Nakład 35.400 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 94. Sosnowiec, niedziela 6 kwietnia 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Pilsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77. ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Cienie terorystów moskiewskich towarzyszą estońskim dostojnikom.

TALLIN, 5. 4. Śledztwo w sprawie zamachu rewolwerowego na komendanta m. Tallina gen. Unta ujawniło niezwykle sensacyjne szczegóły działalności wysłanników Moskwy na terenie Estonji.

Zdołano stwierdzić, że gen. Unta śledzony był od pewnego czasu przez kilku terorystów, którzy snuli się za nim, jak cienie, aż wreszcie jeden z nich dokonał onegdaj zamachu.

Również cały szereg wybitniejszych wojskowych może potwierdzić fakt, iż są śledzeni.

Szef sztabu estońskiego gen. Laidoner chodzi w towarzystwie tajnej ochrony, gdyż zauważył, iż od dwu tygodni posuwają się za nim jakieś dwie tajemnicze postacie.

Zakonspirowanych osobników nie zdołano narazie odkryć, stwierdzono natomiast, iż działają oni z rozkazu międzynarodówki komunistycznej, która drogą teroru chce osiągnąć tolerancję władz estońskich wobec poczynań komunistów.

Premjer Sławek u p. prezydenta.

WARSZAWA, 5. 4. (wł.) Wielkie zainteresowanie wzbudziła dzisiejsza audjencja premjera Sławka u p. prezydenta Rzplitej. O audjencji tej wydany został krótki komunikat. Jednocześnie rozeszły się pogłoski, że na Zamku zapaść dziś miały ważne decyzje, w sprawie zmian w obecnym gabinecie i w sprawie zwołania ciał ustawodawczych.

Pułkownik Schaetzel zostaje szefem gabinetu.

PARYŻ, 5. 4. Wczoraj wieczorem odjechał do Warszawy celem objęcia nowego stanowiska minister Schaetzel, który przed rokiem przybył do Paryża jako pierwszy radca ambasady.

* * *

Według krążących wieści pułk. Schatzel ma przejść ze służby w ministerjum spraw zagr. i objąć stanowisko szefa gabinetu Prezydjum Rady ministrów.

MINISTER STANIEWICZ W WILNIE.

WILNO, 5. 4. (wł.) Bawił tu minister reform rolnych, p. Staniewicz, który odbył konferencję z wojewodą Raczkiewiczem, dyrektorem banku rolnego, prezesem okręgowego urzędu ziemskiego i dyrektorem wileńskiego towarzystwa organizacji kółek rolniczych.

PIERWSZA PODRÓŻ „CHORZOWA".

GDYNIA, 5. 4. (wł.) Dziś odpłynął z Gdyni w pierwszą swoją podróż do Rygi, Tallina i Helsingforsu nowozakupiony okręt „Chorzów" załadowany towarami. Okręt ten atrzymywać będzie stałą komunikację z państwami bałtyckiemi.

Krwawy napad bandytów w śródmieściu Warszawy.

Od kuli opryszków zginął właściciel kantoru.

WARSZAWA, 5. 4. (wł.) Dziś, w godzinach popołudniowych dokonano w stolicy zuchwałego napadu na kantor bankierski i kolekturę Centnerszwera przy ul. Krakowskie Przedmieście.

Bandyci dokonawszy napadu zrabowali 20.000 zł. i zastrzelili Centnerszwera z rewolweru.

Przechodzący ulicą porucznik Banachiewicz zauważył wychodzącą ze sklepu jakąś kobietę, która wydała mu się podejrzaną.

Zawiadomił o tem posterunkowego, który wszedł do środka i spostrzegł leżącego Centnerszwera w kałuży krwi.

Kobietę aresztowano. Podała się ona za Franciszkę Wójcikową i zeznała, że w sklepie znalazła się przypadkowo, gdyż chciała wymienić dolary. Przestraszona wyszła, spostrzegłszy trupa.

Policja prowadzi dochodzenie.

Zwłoki zaginionego kupca Strzelczyka z Katowic odnaleziono pod Koluszkami.

KATOWICE, 5. 4. Wielkie poruszenie wywołało tu tajemnicze zaginięcie dyrektora fabryki Tres, Cyryla Strzelczyka, byłego kapitana wojsk polskich i adjutanta gen. Iwaszkiewicza, który w dniu 28 lutego b. r. wyjechał z Sosnowca do Warszawy i w drodze zniknął bez śladu. Mimo najenergiczniejszych poszukiwań, prowadzonych przez najlepszych wywiadowców policji śląskiej, na ślady jego nie natrafiono. Panowało powszechnie przekonanie, że padł on ofiarą agentów czeki.

Tymczasem w dniu wczorajszym nadesłano do wydziału śledczego w Katowicach fotografję nieznanego mężczyzny, znalezionego przez policję około 2 tygodni temu w lesie pod Koluszkami. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów. Z powodu daleko posuniętego rozkładu zwłok trzeba je było natychmiast pochować. Na podstawie fotografji udało się ustalić, że owym mężczyzną był właśnie kapitan Strzelczyk, nie stwierdzono jednak kiedy zginął i w jakich okolicznościach.

Po kawie i likierach... sublimat.

„Płacimy należność swem życiem".

PIOTRKÓW, 5. 4. W dniu wczorajszym do restauracji „Udziałowej" w Piotrkowie weszło dwu mężczyzn, którzy, zająwszy gabinet, polecili sobie podać wystawną kolację, zakrapianą najprzedniejszemi trunkami.

Koło północy goście poprosili o wystawienie rachunku, poczem posłali kelnera jeszcze dodatkowo po papierosy. Gdy kelner wrócił, zastał gości leżących na podłodze, dających słabe oznaki życia.

Obu przewieziono w stanie groźnym do szpitala, gdzie stwierdzono zatrucie mieszaniną esencji octowej i sublimatu. Na rachunku napisali: „Płacimy należność swem życiem".

Na podstawie znalezionych przy samobójcach dokumentów stwierdzono, że są to dwaj bezrobotni 21-letni Edward Merwer i 1-letni Marjan Śliwiński.

W pierwszym dniu Wielkanocy nastąpi wyklęcie białoruskiego komitetu cerkiewnego.

WILNO, 5. 4. Białoruski komitet cerkiewny postanowił domagać się od władz prawosławnych natychmiastowego wykonania uchwały komitetu, grożąc w razie nieuznania żądań wystąpieniem przeciw konsystorzowi prawosławnemu i biskupowi. Wobec tego wynikł zatarg między powyższym komitetem a konsystorzem prawosławnym i — jak donoszą ze sfer prawosławnych — na następnej sesji synodu prawosławnego ma być omawiana sprawa rzucenia klątwy na opornych. Uroczyste wyklęcie nastąpi prawdopodobnie w pierwszym dniu Wielkanocy.

SKAZANIE KOMUNISTY CICHOWSKIEGO.

WARSZAWA, 5. 4. (wł.) Dziś, sąd okręgowy wydał wyrok w sprawie b. komisarza bolszewickiego dla spraw polskich w Petersburgu i członka rządu „polskiego", mianowanego w Mińsku w 1920 r., Cichowskiego i jego agenta Borensztajna, skazując obydwuch po 8 lat ciężkiego więzienia za działalność antypaństwową.

Syn Hindenburga uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

BERLIN, 5. 4. Adjutant prezydenta Rzeszy ppłk. von Hindenburg uległ wczoraj wypadkowi podczas przejażdżki konnej w Tiergartenie.

Spadłszy z konia syn feldmarszałka doznał zgniecenia żeber i złamał sobie obojczyk. Ofiarę ulokowano w szpitalu.

Fabrykant samolotów zabity w katastrofie.

NOWY JORK, 5. 4. W pobliżu lotniska Rooseveltfield pod Nowym Jorkiem runął wczoraj popołudniu, płonąc, wielki trzymotorowy samolot fabryki samolotów Beck.

Prezydent towarzystwa Beck i mechanik zginęli w płomieniach.

Pomoc dla bezrobotnych.

WARSZAWA 5. 4. (wł.) Ministerjum pracy zdecydowało wyasygnować na pomoc dla bezrobotnych w tym miesiącu 2 milj. 300 tys. zł.

Dziś pochmurno i dżdżysto.

Dziś przeważnie pochmurno i dżdżysto, na wschodzie kraju niewielkie przejaśnienia. Nieco ciepłej. Dość silne wiatry z kierunków wschodnich.

Kobieta-demon.

Zabójstwo ojca — Ucieczka do Argentyny — Uwiedziony detektyw — W obliczu prawa.

Łódź żyje pod znakiem niezwykle sensacyjnych procesów, z których zwłaszcza jeden wzbudził olbrzymie zainteresowanie publiczności.

Na wokandzie sądu okr. znalazła się sensacyjna sprawa Władysławy Mikulskiej, oskarżonej o zabójstwo swego ojca.

Żona właściciela nieruchomości przy ul. Zachodniej nr. 22, Mikulska żyła w niezgodzie ze swym ojcem, który był dozorcą w tej kamienicy.

Uważała, że ojciec jako dozorca kompromitował ją jako właścicielkę domu, tembardziej, że przychodził do jej mieszkania w czasie, gdy miała gości i urządzała przyjęcia.

Mikulska starała się przeto zmusić ojca, ażeby do niej

nie przychodził.

Dnia 18 marca 1923 r. Mikulska zaprosiła do siebie gości. W czasie przyjęcia zjawił się również jej ojciec zupełnie pijany, chcąc zasiąść przy stole. Ponieważ wszyscy obecni wiedzieli, że ojciec jej Ignacy Barczak jest dozorcą domu, Mikulska uważała się za skompromitowaną i wyprowadziła staruszka do drugiego pokoju,

gdzie go zastrzeliła.

Po dokonaniu tej zbrodni Mikulska zameldowała w policji, że ojciec jej pozbawił się życia. Władze jednak nie dały się wprowadzić w błąd i postanowiły ją aresztować. Mikulska jednak przed aresztowaniem

zdołała zbiec.

Po pewnym czasie dopiero władze śledcze dowiedziały się o tem, iż przebywa ona w Argentynie.

Wydelegowano tam wywiadowcę, który miał ją aresztować. Tam jednak wywiadowca został przez piękną zbrodniarkę usidłany, stając się jej

kochankiem.

Wobec tego władze śledcze wydelegowały dwuch innych wywiadowców, którzy po uzyskaniu zgody rządu argentyńskiego aresztowali Mikulską i skutą w kajdany przywieźli do Łodzi.

W czasie przewodu sądowego świadkowie zeznawali obciążająco twierdząc, że zamordowany Barczak, będąc dozorcą domu swej córki, inkasował często należności za komorne, przyczem część pieniędzy

przywłaszczał sobie.

Mikulska nieraz z tego powodu groziła, że się z nim rozprawi.

Skradzione oszczędności wyrobnicy nagrodziła wygrana 15.000 złotych.

ŁÓDŹ, 5. 4. Przy ul. Berka Joselewicza w Łodzi mieszka biedna wyrobnica Regina W., która ciężką pracą własnych rąk zdołała sobie przez kilka lat zaoszczędzić 200 dolarów na posag. Wkrótce znalazł się i narzeczony, data ślubu była już blisko.

Szczęśliwa wyrobnica udała się wczoraj do banku, by podnieść oszczędności na zakup mieszkania. W drodze z banku do domu jakiś nieznany sprawca wyciągnął jej z torebki całą sumę. Rozpacz dziewczyny nie miała granic.

Gdy przyszła zapłakana do domu zanim zdołała opowiedzieć o swem nieszczęściu, pokazano jej zawiadomienie, iż wygrała na loterji 15.000 złotych.

Pogrzeb czarnej cesarzowej 50 tys. wołów pod nożem ofiarnym.

LONDYN, 5. 4. Pogrzeb zmarłej cesarzowej Abisynji, Żeoditu (Judyty) odbędzie się w poniedziałek z pompą, przewyższającą swą wspaniałością wszelkie podobne uroczystości na dworach europejskich.

W żałobie uczestniczyć będzie cały kraj. Zwyczajem abisyńskim na znak żałoby w dniu pogrzebu zarżniętych zostanie około 50.000 wołów.

Cesarzowa Judyta, jak się obecnie okazuje, zmarła wskutek ataku sercowego, jakiemu uległa na wiadomość o rozgromieniu wojsk powstańczych i zabiciu jej byłego małżonka przez następcę tronu, obecnego już cesarza, Tafari. Śmierć z powodu apopleksji nie jest uważana w Abisynji za śmierć naturalną.

Czem jest nowoczesna kobieta?

Odszkodowanie dla posłusznego małżonka...

Proces rozwodowy, jaki wytoczyła jedna z mieszkanek Nowego Jorku, pani Wenman, — swojemu mężowi, dał sposobność do poznania, czem jest

nowoczesna kobieta

i jaka jest rola męża w jej domu.

Mianowicie w odwet pan Wenman zażądał sumy miljona zł., jako odszkodowania i pokrycia wszystkich pretensyj, wynikających z jego małżeństwa.

Pan Wenman był trzecim małżonkiem energicznej kobiety, który przeżył w małżeństwie z nią pełnych 10 lat.

Jak powiada w piśmie, wniesionem do sądu, żona obiecała mu płacić 250 złp. tygodniowo, a nadto 50 tysięcy złp. za każdy rok, jako prezydentowi swojego towarzystwa przemysłowego.

Pensje te i remuneracje nie dosięgały jednak kieszeni pana Wenmana, któremu małżonka postawiła za warunek przy ślubie, że nie będzie rozmawiał z osobami jej niemiłemi, ani nigdy nie znajdzie się w towarzystwie

dla niej niepożądanem.

Dalszy warunek kontraktu zawierał obowiązek czułości ze strony małżonka i unikania wszystkiego, coby jej zrobiło przykrość lub kłopot.

Pan Wenman przed sądem zapewnił, że dotrzymywał wszystkich warunków kontraktu i starał się zadowolić wszelkie kaprysy swej małżonki — zwierzchniczki, nie upominał się o zaległe pieniądze, ale kroplą, która wreszcie przepełniła ten kielich goryczy, było to, że małżonka wyrzuciła go ze swego mieszkania.

Opinja nowojorska z zaciekawieniem oczekuje wyroku w tym procesie.

Dwaj górnicy pod zwałami węgla.

KATOWICE, 5. 4. Na kopalni Skarbofermu „Barbara“ w Król. Hucie zawalił się wczoraj po południu filar węglowy, grzebiąc pod zwałami dwuch górników. Po kilku godzinach akcji ratunkowej zdołano w ciągu wieczora odkopać zwłoki jednego, który zmiażdżony przez padający węgiel poniósł śmierć na miejscu. Drugi górnik wciśnięty między dwa wielkie bloki kamienia ocalał, odnosząc ciężkie obrażenia.

20-ta państwowa loterja klasowa.

5-ta klasa — 27 dzień ciągnienia.

w kolekturach Józefa Hławskiego
w Sosnowcu, 3-go Maja 23
w Będzinie, Małachowskiego 24
w Dąbr. Górn., 3-go Maja 14
w Zawierciu, Piłsudskiego 5,
w Grodźcu, Będzińska, dom Godeckiego
w Czeladzi, Rynek 8

w 27 dniu ciągnień 5-ej kl. padły następujące wygrane:

Zł. 2.000 na nr. 163878

Zł. 500 na n-ry: 3248 9258 151256 179219

oraz stawki po zł. 250 na n-ry: 3202 3205 3211 3220 38234 47758 51747 58259 74639 74650 74671 109464 113727 113772 113781 113786 127381 144308 144375 149522 159544 161207 161270 161299 163811 163849 163883 167112 167143 170315 170318 170355 170384 171924 171975 177006 178554 179213 182702 182746 194553 199784 201033 203616 203625 203693 203697.

Wygrane stawki zamieniamy na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień 5-ej kl., które trwać będą do dnia 10 kwietnia b. r. włącznie.

Urzędowe tabele wygranych każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie w powyższych kolekturach f-y Józef Hlawski.

WARSZAWA, 5. 4.

Zł. 150.000 na nr. 165909.

Zł. 15.000 na n-ry: 18994 71626 45718.

Zł. 5.000 na n-ry: 35484 202102

Zł. 3.000 na n-ry: 56490 75366 118688 124249 168310 183575 193111 209441.

Zł. 2.000 na n-ry: 4218 19326 46994 163878 192096 199639.

Zł. 1.000 na n-ry: 4551 15281 47490 53532 82973 104007 173892 181091 34625 64741 122419 122787 141318 148559 164394 178108 267026.

Zł. 600 na n-ry: 17029 42107 87266 99229 168654 194935 202304 205145 4868 32557 35306 39755 41967 57436 65511 69689 101819 134692 149259 190625.

Zł. 500 na n-ry: 3001 3248 3552 4742 9688 10145 11522 13483 15253 16599 20869 20912 21351 21772 26072 26931 28229 29567 31753 32552 35397 35498 39442 39638 42459 42892 48131 57812 57891 58726 62065 64666 65251 65428 67331 67353 70718 72814 75663 76137 82028 83231 86140 86561 94562 95017 96267 100917 102587 106720 106963 107019 118356 118898 119596 120854 123803 123954 131600 138396 140009 144300 144941 148244 148479 149282 151256 151936 153392 154961 155068 156525 157509 160195 160214 163790 168680 179219 181148 187266 190182 190503 202240 203086 204303 443 6256 6477 7804 9258 9858 11396 12444 12684 18668 24281 25352 26746 35650 36942 44157 44478 46884 54426 54722 57173 57273 57918 59854 60639 62413 63643 64509 71952 81367 83549 83591 94723 96781 97515 100806 102373 105741 106685 108674 111297 122556 116735 117944 118914 119627 122143 126264 126303 131403 135220 135400 135928 140692 140737 143758 144504 146356 153023 154000 155374 155654 156797 159210 159477 161406 162919 165578 166501 171718 172874 174333 174541 175436 176669 184473 185208 187189 189144 190674 191153 192900 201252 203767 206475.

Nowe kierunki w polskiej polityce emigracyjnej.

Jesteśmy świadkami poważnych zmian, które zachodzą w naszej polityce emigracyjnej. Wskazuje na to szereg faktów, które miały miejsce już w pierwszych miesiącach roku bieżącego. Zaliczyć do nich należy zapowiedź ministerjum pracy i opieki społecznej podjęcia aktywnej polityki emigracyjnej, utworzenia stałej komisji polsko-francuskiej do badania zagadnień osadnictwa polskiego we Franji, powołania znanego działacza emigracyjnego, b. redaktora ,Wychodźcy", p. Michała Pankiewicza, na stanowisko (nowoutworzone) radcy emigracyjnego przy poselstwie Rzeczypospolitej w Buenos - Aires z terenem działalności, obejmującym całą Amerykę Południową, wreszcie wyjazdu trzech partji osadników do nowozałożonej kolonji polskiej „Orzeł Biały" (Aguis Branca) w stanie Espirito Santo w Brazylji. Przedtem jeszcze, bo w marcu 1929 roku, uchwałą rady ministrów polecono bankowi rolnemu podjęcie czynności z zakresu emigracji rolnej i w tym celu zorganizowano przy nim osobny wydział dla spraw emigracyjnych. Słowem zmiany, które skierują naszą niezorganizowaną dotychczas akcję emigracyjną na racjonalne tory.

Zmiany te wynikają z przeobrażeń, które zaszły po wojnie światowej w emigracji polskiej. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, główny przed wojną teren naszej zamorskiej ekspansji ludnościowej, zamknęły się przed nami w obawie przed zwyżką cen ziemi (farmerzy) i przed zniżką płac (robotnicy), stanowiących przecież dwa główne filary amerykańskiego dobrobytu szerokich warstw ludności. Od emigracji do wysoko uprzemysłowionych terenów trzeba było przejść do emigracji r o l n i c z e j, osadniczej, zawsze bardzo kosztownej, a wymagającej znacznych nakładów. Stąd pochodzi zwolnienie tempa naszej zamorskiej kolonizacji ,która wchłania zaledwie kilkadziesiąt tysięcy ludzi rocznie, tak, iż w ciągu 10 lat emigrowało mniej ludzi, niż wynosi nasz przyrost naturalny w ciągu jednego roku Z początku sądzono, iż straty, wynikające z zamknięcia nam dostępu do Stanów Zjednoczonych, zostaną skompensowane nowemi możliwościami emigracji polskiej do Francji, żydowskiej do Palestyny, ukraińskiej do Kanady. Francja powojenna przyjęła rzeczywiście znaczne kontyngenty emigrantów polaków. Mieszka tam obecnie ponad 600 tysięcy polaków, jednak rozbudowa przemysłu i odbudowa kraju dobiega i tam kresu i już w najbliższym czasie emigracja rolnicza do Francji ulegnie znacznemu osłabieniu.

A tymczasem w kraju, a zwłaszcza na wsi, robi się coraz ciaśniej. Przyrost naturalny (70 proc. którego przypada na naszą wieś) wyniósł w r. 1919 — 96.210, w 1920 — 140.368, w 1921 — 322.111, w 1922 — 428.494, w 1923 — 520.961, w 1924 — 1926 — 456.414, w 1927 — 480.970, w 1925 — 544.412, w 426.272, w 1928 — 479.151 dusz. Reforma rolna wyczerpuje coraz bardziej niedużą zresztą rezerwę ziemi, cena gruntów wzrasta, co jest klasycznym wskaźnikiem przeludnienia w kraju przeważnie rolniczym. W tych warunkach jedynem wyjściem okazało się przejście do czynnej polityki osadniczej, do podjęcia pracy nad skolonizowaniem wolnych terenów w krajach zamorskich. Na pierwszy plan wysuwa się Brazylja, a zwłaszcza Parana, a z pośród krajów europejskich — Francja.

Novum w obecnej polityce emigracyjnej stanowi to, że została ona powiązana z reformą agrarną, objętą opieką i pomocą finansową ze strony państwa, bez czego zresztą osadnictwo jest nie do pomyślenia.

J. B.

Siła moralnego prawa.

Przywódcy opozycji, nie mogąc zaprzeczyć oczywistej prawdzie, iż obowiązująca dziś konstytucja jest zła i dla państwa szkodliwa, uważają mimo to za rzecz konieczną, by nowa naprawiona konstytucja powstała właśnie... według przepisów do tychczasowej konstytucji, która się przeżyła i która ma ulec naprawie.

U podstaw tego, politycznie nie dającego się pomyśleć żądania leży domniemanie, że szkodliwa w całości i w przepisach konstytucja może zawierać przepisy pożyteczne, politycznie nie przedawnione i niezmiennie obowiązujące w części formalnej, dotyczącej zmiany jej i rewizji.

Jest to błąd oczywisty, oparty na przeliczeniu tego, iż zarówno ustrojowe, jak formalne przepisy konstytucji, normujące jej zmianę — przeniknięte są jednolitą i wspólną myślą, wyszła z sejmu ustawodawczego — myślą o zachowaniu po wieczne czasy przewagi klubów partyjnych nad interesem państwa.

To błędne koło zagadnień ustrojowych, będące typowym „podstępem prawnym" lub owocem adwokackiego sprytu, ale nie przejawem historycznej odpowiedzialności, — jest znakomicie „wygrywane" przez skonfederowaną opozycję.

Jeśli jednak Polska miała wyjść z bezwładu, musiał się znaleźć człowiek, którzyby to błędne koło w jakimś punkcie i przy możliwie najmniejszych wstrząśnieniach zdecydował się przekroczyć.

Marszałek Piłsudski, który na swe barki wziął to zadanie, od czterech lat dąży do jego rozwiązania temi metodami, które są charakterystyczną właściwością jego politycznego genjuszu.

Od czterech lat w obrębie sztywnych i martwych przepisów istniejącej konstytucji, powstaje nowe prawo ustrojowe, wykuwa się nowy porządek państwa, ulega gruntownemu przeobrażeniu stosunek władzy ustawodawczej do władzy wykonawczej. Prawo, nie pisane jeszcze, ale mocniejsze od pisanego, bo dyktowane moralnym nakazem polskiego życia. Tworzy je sama opinja publiczna, a pod jej naciskiem stronnictwa zmuszone są akceptować nowe formy życia państwowego i legalizować je deklaracjami, składanemi desygnowanym premjerom.

Od czterech lat kurczy się też stan posiadania władców poprzednich, t. j. partyj politycznych. Kluby sejmowe, obdarzone przez konstytucję z 1921 r. wszystkiemi prawami i przywilejami, — coraz mniej są zdolne z praw tych korzystać, coraz mniej fukcyj państwowych wykonywają, coraz mniej mają do stracenia i do oddania.

Jeśli jednak w martwych ramach ustawy konstytucyjnej z roku 1921 zakwitło już nowe życie, — to sama obręcz pisanych przepisów konstytucyjnych nie została bowiem w żadnem miejscu przełamana. Konstytucyjne złamanie partyjnictwa zależy bowiem ciągle jeszcze od samych partyjników, zasiadających w sejmie. Według martwej i lichej litery prawa — zmiana konstytucji może się odbyć albo przez dobrowolny akt rezygnacji ze strony oligarchji sejmowej albo przez przekroczenie tejże litery prawa. Trzeciego wyjścia niema — i być nie może.

Z tej sytuacji właśnie wypływa np. pewność siebie opozycji, strojącej się w togi niezłomnych obrońców „praworządności", oraz niezdrowe wyczekiwanie na moment przełomowy z towarzyszeniem nawoływań o „baczność", „czujność" i „uwagę".

Rzecz zrozumiała, iż tragizm bez nadziei pchnięcia konstytucji na nowe tory — jest tylko pozorny. Nie może być bowiem istotnego konfliktu między martwą literą ustawy, a żywem poczuciem nowego, narastającego prawa. Wielkie konflikty historyczne nie mogą być rozwiązane tą metodą podrzędnych kauzyperdów, jaką chcieliby do kwestji naprawy konstytucji zastosować posłowie z opozycji.

Sprawa martwych praw i przywilejów partyjnictwa, zgodnie z zapowiedzią premjera Sławka, będzie oddana do przesądzenia w dniu wyborów całemu społeczeństwu.

Nowe wybory sejmowe zadecydują, czy zwolennikom dawnego złego obyczaju w Polsce — dla zachowania litery potępionej ustawy — wolno jest paraliżować i hamować rozwój 39-miljonowego państwa.

P. B.

Przyspieszenie postępowania sądowego w sprawach cywilnych w świetle projektu procedury polskiej.

Często słyszy się zdanie, iż wierzycielowi tysiąc razy opłaca się polubownie załatwić sprawę z dłużnikiem nawet za cenę ustępstw, aniżeli oczekiwać lata całe na zapadnięcie wyroku sądowego zasądzającego sumę. Istotnie procedura sądowa dzisiejsza najeżona jest tylu formalnościami, iż odraczanie sprawy przez dłużnika możliwe jest zawsze. Istnieje dziś n. p. przepis proceduralny, który pozwala żądać odroczenia sprawy w razie złożenia jakiegokolwiek dokumentu przez stronę przeciwną. Dowcip kuluarowy głosi, iż złożenie zapisanej kartki papieru jest dostateczne dla odroczenia procesu. Dzięki powyższym przepisom w praktyce np.proces o przerachowanie i zasądzenie sumy hipotecznej trwa dwa lata, w ciągu których strona usiłująca wydobyć należną jej z aktu notarjalnego sumę, zmuszona jest ponosić znaczne koszty sądowe i adwokackie. Zdarza się jednak dla strony powodowej, t. j. tej, która ma największy interes w możliwie szybkim zakończeniu procesu, iż zostaje ona zaszachowana w sposób następujący. Weźmy przykład: A występuje do sądu z żądaniem eksmisji B z racji zalegania przez tego ostatniego w opłacaniu komornego w ciągu dwuch miesięcy. Na rozprawie sądowej B broni się tem, iż zaległość powstała wskutek braku pracy, a na ustalenie okoliczności tej powołuje się na zeznania świadka, zamieszkałego rzekomo na kresach Rzeczypospolitej. Sąd przesyła pod wskazany adres rekwizycję po to, aby stwierdzić, iż... dana osoba wogóle pod wskazanym adresem nie mieszka. Sprawa więc leży przez szereg miesięcy, a powód, będąc poszkodowanym, oczekuje beznadziejnie wymiaru sprawiedliwości.

Opisany wyżej stan przepisów proceduralnych, zezwalający na bezkarne przeciąganie spraw i podrywanie zaufania do wymiaru sprawiedliwości, wymaga radykalnej reformy. I na tem właśnie stanowisku, zwalczającem niesumienną często grę na zwłokę, stanęła nasza komisja kodyfikacyjna w opracowanym przez nią świeżo kodeksie postępowania cywilnego.

Artykuł 238 projektu procedury cywilnej, która niezadługo ma stać się prawem obowiązującem, zarządza kategorycznie: „strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia twierdzeń i wniosków strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów kodeksu mogą dla niej wyniknąć z powodu działania na zwłokę ,lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. Sąd odrzuci środki dowodowe, jeżeli strona powołuje się na nie jedynie dla zwłoki. Zacytowany przepis rozstrzyga kwestję krótko i jasno.

Artykuł 240 w uzupełnieniu normy powyższej zarządza: „Za rozmyślne przeistaczanie faktów, oraz za wprowadzenie widocznie zmyślonych środków dowodowych, sąd może skazać stronę lub jej zastępcę ustawowego na grzywnę do 500 zł.".

Jak z powyższych rozważań wynika, komisja kodyfikacyjna, wczuwając się w ducha potrzeb życiowych, wydała zdecydowaną walkę spekulacji procesowej na zwłokę. Śmiało rzecz można, iż przepisy powyższe wpłyną na wzrost powagi wymiaru sprawiedliwości przez jego usprawnienie i przyspieszenie.

K. Kl.

Żegluga Polska.

Handel morski Polski wzrasta z każdym rokiem. Najlepszą miarą jego rozwoju jest porównanie ruchu okrętów w porcie gdyńskim obecnie i przed pięciu laty.

Otóż statystyka wykazuje że w 1925 roku do portu w Gdyni wpłynęło 85 statków o pojemności 74.700 tonn netto, wypłynęło zaś 72 o pojemności 71.400 tonn; natomiast w ciągu r. 1928 (ostatnie dane statystyczne posiadamy z tego okresu), weszło do portu gdyńskiego 1.108 statków (w 25 roku niecałe sto!), których pojemność wynosiła 985 tysięcy tonn, a wyszło 1.093 o pojemności 973.600 tonn. Te cyfry najlepiej świadczą o wzroście naszego handlu morskiego.

Lecz handel; ten idzie nietylko przez Gdynię lecz i przez Gdańsk; dlatego też, chcąc badać jego rozmiary, należy wziąć pod uwagę również ruch okrętów w porcie gdańskim. Otóż w ciągu 1928 roku weszło do niego 6.198 statków o pojemności 4.054 tysięcy tonn, wyszło zaś 6.183 o pojemności 4.026 tysięcy tonn.

Ciekawie przedstawia się ruch statków na wodach polskich podług przynależności państwowej. Okazuje się że jeśli chodzi o port gdyński ,to palmę pierwszeństwa dzierży w nim pod tym względem Szwecja; w ostatnim roku statystycznym (1928) wpłynęło do Gdyni najwięcej okrętów szwedzkich bo aż 340, podczas gdy statków niemieckich zawinęło 212, polskich 120, łotewskich 117, duńskich 94, norweskich 90 francuskich 55, angielskich 44 itd.

W Gdańsku natomiast pierwsze miejsce zajmuje bandera niemiecka. Do portu gdańskiego wpłynęło statków niemieckich 2.078, szwedzkich 1.352, duńskich 985, norweskich 135, polskich 134, holenderskich 128, francuskich 111 itd.

Ciekawe że do Gdyni przez cały rok 1928 nie zawinął ani jeden okręt włoski, rosyjski ani amerykański. Natomiast do Gdańska przybiło w owym roku aż 20 statków włoskich, 6 amerykańskich i 2 rosyjskie.

Akcja budowlana w Zagłębiu.

Kolonja robotnicza. — Gmach mieszkalny dla pracowników umysłowych. Projekty kasy chorych.

Jak to już donosiliśmy, w Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli zakładów ubezpieczeń i miast zainteresowanych, celem omówienia akcji budowlanej. W tym też celu powołano do życia „stowarzyszenie budowlano-mieszkaniowe zakładów ubezpieczeń społecznych“, które z ramienia wszystkich zakładów będzie miało na celu koordynację akcji budowlanej.

Na czele tej instytucji stanął wiceminister pracy i op. społ. p. Simon.

Akcja ta ma dla naszego Zagłębia bardzo doniosłe znaczenie. Jak wiadomo bowiem, zakład ubezpieczeń od wypadków we Lwowie przystępuje w Sosnowcu do budowy domu robotniczego, kosztem 3 miljonów złotych. Sprawa terenu pod budowę tego gmachu została już ostatecznie załatwiona z tow. hr. Renard. **Gmach ten stanie przy ulicy Rybnej — Suchej** vis a vis przystanku tramwajowego. Biuro architektoniczne przy ministerjum pracy i opieki społecznej kończy już opracowanie projektu gmachu i w ciągu najbliższych **trzech tygodni zostanie ogłoszony konkurs na budowę.**

Jednocześnie zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Król-Hucie od dłuższego już czasu pertraktuje o nabycie placu przy ulicy **Żeromskiego i Orlej** od sukcesorów ś. p. Jana Meyerholda.

Sprawa ta już się tak daleko posunęła, że w tych dniach zostanie podpisana umowa kupna — sprzedaży. Na przeszkodzie stoją jedynie drobne kwestje uregulowania masy spadkowej po ś. p. J. Meyerholdzie.

Na terenach tych zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych przystąpi do budowy **wielkiego domu mieszkalnego dla pracowników umysłowych.** Koszt budowy tego domu obliczony jest **na 2 miljony złotych.**

Jednocześnie z zamierzeniami budowlanemi zakładu ubezpieczeń od wypadku we Lwowie i zakładu ubezp. prac. umysł. w Król.-Hucie również w roku bieżącym przystępuje do budowy swych gmachów powiatowa kasa chorych w Sosnowcu. Koszt budowy gmachów kasy chorych wyniesie **kilka miljonów złotych.**

Należy nadmienić, że realizacja tych projektów budowlanych będzie miała dla naszego Zagłębia ogromne znaczenie i osiągnie swój cel tylko wówczas jeżeli roboty będą powierzone **firmom miejscowym,** które ze swej strony zatrudnią rzesze bezrobotnych i przez skierowanie zamówień uruchomią szereg drobnych warsztatów rzemieślniczych, które dziś, wobec ogólnego zastoju, stoją w przededniu całkowitej likwidacji.

Jak walczyć z zalewem rynku krajowego towarami obcemi.

Tanie ceny podstawą patrjotyzmu gospodarczego.

W związku z zamierzonym przez Sowiety eksportem manufaktury rosyjskiej do Polski udała się do ministra przemysłu i handlu delegacja przemysłowców łódzkich, prosząc o ochronę przed dumpingiem rosyjskim.

O taką samą ochronę prosili niedawno przemysłowcy naftowi oraz rzemieślnicy szewccy, obawiający się konkurencji obuwia czeskiego.

Położenie rządu w tej sprawie jest trudne; można odmówić pozwolenia na import tego lub owego towaru krajowi, z którym niema traktatu handlowego (jak np. z Sowietami); trudniej to zrobić w stosunku do krajów, z któremi mamy traktaty handlowe, trudność najważniejsza jednak polega na tem, że kraje, których towarom uniemożliwimy wstęp do Polski, mogą odwzajemnić się nam takiemi samemi zakazami nie wpuszczając wyrobów naszych.

Dlatego ciężar walki z konkurencją obcą wziąć musi na swoje barki samo społeczeństwo. Wie o tem przemysł i kupiectwo, to też ciągle odwołuje się do patrjotyzmu gospodarczego.

Na hasło to społeczeństwo nasze jest bardzo wrażliwe, niestety — jednak dobra wola w tym kierunku jest często narażona na ciężką próbę.

A więc np. przemysłowcy łódzcy, którzy przyjechali prosić p. ministra przemysłu i handlu o ochronę przed konkurencją rosyjską, powinniby oddawna obniżyć cenę manufaktury, gdyż surowce, z jakich ją wyrabiają, od roku staniały o 25 — 30 proc.

Niestety — o zniżce cen materjałów włókienniczych nie słychać.

Przemysłowcy łódzcy uzasadniają to tem, że z powodu zastoju pracują niecałkowity tydzień, więc produkcja kalkuluje się drożej.

Spożywca jednak wie, że skoro tylko drożeją surowce lub robocizna, wyroby natychmiast drożeją; słusznie więc domaga się, by wyroby te staniały, gdy surowce spadają w cenie.

Dopóki to nie nastąpi, spożywca będzie miał wrażenie, że przemysłowiec chce go wyzyskać i będzie coraz mniej wrażliwy na hasło popierania przemysłu krajowego.

Walka z rakiem ziemniaczanym

w powiecie będzińskim.

Wobec stwierdzenia na obszarze powiatu będzińskiego choroby raka ziemniaczanego, celem uświadomienia wszystkich mieszkańców o niebezpieczeństwie jakie może pod względem gospodarczym wywołać rozszerzenie się tej choroby, oraz zaznajomienia wszystkich jakie powinny być zachowywane środki zapobiegawcze, wydział powiatowy sejmiku będzińskiego poprosił d-ra K. Roupperta, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego o wygłoszenie kilku odczytów na temat „Rak ziemniaczany i jego zwalczanie”.

Odczyty odbędą się w następujących miejscowościach:

w Zagórzu—dnia 9 kwietnia br. o godz. 6 wieczorem w sali szkoły powszechnej w Zagórzu,

w Sosnowcu — dnia 10 kwietnia o godz. 5-ej po poł. w sali polskich związków zawodowych, Pogoń, ul. Marjacka,

w Sosnowcu — dnia 10 kwietnia o godz. 7 i pół wiecz. w sali domu ludowego, ul. Jasna 26,

w Dąbrowie Górniczej —dnia 12 kwietnia o godz. 5 po poł. w sali szkoły im. Narutowicza,

w Dąbrowie-Górniczej —dnia 12 kwietnia o godz. 7 i pół wiecz. w sali gimnazjum męskiego, ul. Łukasińskiego.

Jedną z najgroźniejszych chorób ziemniaków jest rak ziemniaczany i choroba ta powoduje częstokroć całkowite niszczenie plonu. Klęska powodowana przez raka ziemniaczanego jest szczególnie groźna dla Polski, w której wiele gospodarstw rolnych byt swój opiera na produkcji ziemniaków. — Jest więc rzeczą oczywistą, że rak ziemniaczany, to prawdziwa klęska gospodarcza, i że wystrzegać się należy wszystkiego, co by go mogło sprowadzać i rozszerzać.

Wszyscy zainteresowani winni przeto wziąć jaknajliczniejszy udział w urządzanych odczytach.

Z walnego zebrania banku ludowego w Będzinie.

W tych dniach odbyło się walne zebranie banku ludowego w Będzinie. Na zebraniu było obecnych 127 osób.

Na przewodniczącego powołano p. Jana Misiórskiego, na asesorów pp.: Ig. Pogorzelskiego i Palucha, na sekretarza p. Chropacza.

Zaprojektowany przez zarząd podział zysku za rok 1929 w kwocie zł. 11.826 przyjęto jednogłośnie jak następuje: 10 proc. dywidendy — zł. 4000, na gratyfikacje — zł. 4600, na kapitał zasobowy—zł. 1980.

Następnie udzielono radzie i zarządowi absolutorjum, z tem, że pozostały zysk w kwocie zł. 1195, przeniesiony będzie na rok następny.

Z kolei przeprowadzono wybory do rady, do której weszli p. Jan Gęborski i p. S. Ruciński, obaj ponownie. a jako zastępcy p. J. Misiórski p. P. Gdesz i p. J. Łukasik.

Przyjęto w całości wydany w roku bieżącym w nowym nakładzie związku spółdzielni polskich wzorowy statut, oparty na obowiązującej ustawie bankowej.

Projekt władz banku, aby z funduszu, jaki ma być otrzymany ze sprzedaży części placu przy ul. Piłsudskiego, przeznaczyć 40.000 zł. na dodatkowe zwaloryzowanie wkładów przyjęto, a termin rozpoczęcia i uskutecznienia wpłat i ogłoszenie o tem w gazetach pozostawiono do uznania władz banku.

Po wyczerpaniu porządku obrad, zebrani jednogłośnie wyrazili podziękowanie zarządowi za osiągnięte pomyślne rezultaty, uwidocznione w powiększonych przeszło w dwójnasób obrotach, sięgających przeszło 8 miljonów złotych.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Kwiecień 6 Niedziela

Dziś: Wilhelma
Jutro: Epifanjusza
Wschód słońca: 4.6
Zachód „ 18.12

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela, 6 kwietnia.

10.15. Naboż. z Bazyliki Wil. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Wędrówki młodego rolnika. 14.20. Swaty Polskie. 14.30. Roboty wiosenne w sadzie i ogrodzie. 14.50. Nasze chłopskie obertasy odegra ork. 15.00. Wiosna w pasiece. 15.20. Transm. z Filh. Warsz. Koncert 3 chórów. 17.00. Śladem współczesnych bohaterów. 17.20. Odczyty historyczne. 17.40. Koncert Repr. Ork. P. P. m. Warszawy. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Feljeton p. t. Tęsknota do starych dobrych czasów. 19.40. Ludzie wśród granitów 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kwadrans lit. Skradziony list. 20.15. Koncert popularny 21.45. Słuchowisko z Poznania. 22.15. Kom.: meteor., polic. sport. 22.25. Ostatnia Fala. 22.35. Kom. PAT. 23.00. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Niedziela, 6 kwietnia.

10.15. Naboż. z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach — Ligocie (Śląsk). 11.58. Sygnał czasu z Warsz. oraz kom. meteor. z Warsz. 12.10. Poranek symf. z Filh. Warsz. 15.00. Odczyt z Warszawy. Godzina 15.20. Wiosenne szkodniki drzew owocowych. 15.40 Zachowanie się cierpiącego Chrystusa. 16.00. Koncert popularny. 17.15. Na szachownicy. 17.40. Koncert z Warsz. 19.00. Rozmaitosci, zapowiedź progr. na dzień nast. kom. teatru Polsk. 19.20. Intermezzo muzyczne. 19.30. Bery bojki śląskie 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00 Kwadrans lit. z Warsz. 20.15. Koncert z Warsz. 21.45. Słuchowisko z Poznania. 22.15. Kom. meteor. z Warsz. kom. sport. oraz zapowiedź progr. na dzień nast. w jęz. franc. 22.35. Kom. PAT. 23.00. Muzyka lekka.

Co wyswietlaja kina:

Kino „Wawel“ „CZŁOWIEK MORZA”

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Niedziela, dnia 6 kwietnia o godzinie 15.30 **Legenda Bałtyku.** Ceny zniżone! O godzinie 19.30 **Powrót do grzechu.**

Wtorek, dnia 8 kwietnia o godzinie 19.30 **Wesele na G. Śląsku.**

Ogólna.

(o) **W sprawie prowadzenia ksiąg handlowych.** Najwyższy trybunał administracyjny, rozpatrując skargę na decyzję komisji apelacyjnej w sprawie podatku dochodowego, wydał ważne dla kupców i przemysłowców orzeczenie w sprawie prowadzenia ksiąg handlowych. Najwyższy trybunał administracyjny, wychodząc z założenia, że ani kodeks handlowy ani odnośne ustawy o podatku dochodowym nie przewidują specjalnych sposobów prowadzenia ksiąg, — uznał, że płatnicy prowadzić mogą swe księgi handlowe dowolnym systemem, uznanym, oczywiście, przez wiedzę ekonomiczną i przyjętym w zwyczajach handlowych. W dalszym ciągu trybunał orzekł, że komisja podatku dochodowego, odrzucając księgi handlowe, winna podać powód takiej decyzji, aby płatnik miał możność odwołania się od niej do właściwej instancji.

(o) **Propaganda obrony państwa.** Liga obrony powietrznej przystąpiła do zaopatrywania wszystkich szkół powszechnych w książki o treści lotniczej, omawiające obronną walkę przeciwgazową. Rozsyłane będą nadto odpowiednie tablice poglądowe oraz modele.

Przygotowano już 10.000 różnych książek i 50.000 tablic poglądowych. W pierwszym rzędzie materjał ten przeznaczony jest dla szkół kresowych.

(o) **Zarząd okręgowy ogólnego związku podoficerów rezerwy w Katowicach** komunikuje, iż na podstawie § 14 statutu związkowego zawiesił w prawach członkowskich Romana Krawczyka i wystąpił z wnioskiem do zarządu głównego o wykluczenie go ze związku. Równocześnie zarząd okręgowy zwolnił p. Krawczyka z miejsca p. o. komendanta okręgu i płatnego funkcjonarjusza zarządu okręgowego.

Z Kielc.

PISMO MAGISTRATU DO B. G. K. W WARSZAWIE.

Magistrat kielecki wystosował pismo do banku gospodarstwa krajowego w Warszawie, w którem, powołując się na wyjątkowo ciężki stan finansowy miasta, co zresztą dokładnie stwierdził podczas swej bytności w Kielcach przedstawiciel banku dr. Osuchowski, prosi o dalszą pożyczkę któraby umożliwiła częściowe wykończenie prac kanalizacyjnych.

Prośbę swą magistrat motywuje w ten sposób, że kanalizację i wodociągi uważa za jedyne poważne źródło dochodów. Gdyby więc roboty wodociągowe były choć częściowo ukończone, dzięki liczniejszym połączeniom, miasto zyskałoby poważne wpływy, które w niedalekiej przyszłości pozwoliłyby na spłatę długów bankowi.

Według obliczeń na całkowite wykończenie prac kanalizacyjno - wodociągowych w mieście potrzeba 3 miljony zł. Same doły Infacta jak opiewa kosztorys będą kosztować z górą 50.000 dolarów to jest przeszło 450.00 zł.

Miasto winno jest bankowi gospodarstwa krajowego za zaległe procenty od rat około 800.000 zł. Bieżące rachunki wynoszą 450.000 zł.

Jest rzeczą ciekawą jak bank wobec tak poważnych zaległości ustosunkuje się do prośby magistratu?

Zdaniem opinji rzeczoznawców udzielenie miastu przez B. G. K. dalszej pożyczki jest jedynem wyjściem dla banku, dzięki któremu może on odebrać swe należności. Miasto musi się najpierw dźwignąć z upadku, a później dopiero będzie mogło spłacać długi.

(k) **Walne zgromadzenie pracowników umysłowych.** Dziś o godz. 4 popoł. w lokalu związku pracowników umysłowych odbędzie się walne zgromadzenie.

W razie nieprzybycia na oznaczoną godzinę odpowiedniej ilości członków, zebranie odbędzie się w terminie późniejszym t. j. o godz. 5 po poł.

(k) **Wagon w płomieniach.** W pociągu towarowym, biegnącym w radomskiej dyrekcji kolejowej zapalił się jeden z wagonów naładowany wapieniem palonym.

Dzięki ostrożności i energji służby kolejowej ,która spostrzegła w porę pożar — płonący wagon ugaszono na stacji w Złotym Potoku.

Opóźnienia w ruchu pociągów osobowych nie było.

(k) **Kradzież krów.** Do obory Wolfa Rubinowicza zam. w Kielcach, przy ul. św. Wojciecha 18 zakradli się złodzieje, którzy uprowadzili Rubinowiczowi dwie krowy, wartości 800 złotych.

Zlikwidowanie bandy oszustów w Dąbrowie.

Na dolarówkach robili niezłe interesy.

Na terenie Dąbrowy i okolicy od dłuższego czasu grasowała nieuchwytna banda oszustów, którzy w sposób podstępny, wyłudzali premjówki dolarowe.

Jak wiadomo, dolarówki sprzedawane są na raty przez różnego rodzaju agentów. Otóż kombinacje oszustów polegały na tem, że do osoby, której do spłacenia za dolarówkę pozostała jedna, ewentualnie dwie raty, zgłaszał się rzekomy kontroler z banku, i w uprzejmy, a zarazem podstępny sposób prosił o uregulowanie zaległej ostatniej raty, obiecując w najbliższych dniach przesłać zakupioną dolarówkę.

Łatwowiernych ludzi na świecie jest dużo, miała ich oczywiście i Dąbrowa.

Taki oszust-kontroler otrzymawszy pieniądze na zapłacenie ostatniej raty oraz, będąc w posiadaniu pokwitowania za uregulowane już poprzednie raty, najspokojniej dolarówkę wykupywał z banku, a następnie gdzie się dało spieniężał ją, otrzymując pełną sumę wartości.

Brygada policji śledczej w Dąbrowie, pod kier. st. przodownika Przybylskiego, dała już kilka dowodów swej sprawnej i energicznej działalności.

Jej to zasługą jest również i wykrycie oszustów dolarowych któremi się okazali: A. Benke, zamieszkały na kolonji „Dziewiąty“ w Gołonogu, Jan Sliwa, ul. Legionów 151 w Dąbrowie i Bolesław Lacheta, zam. Piłsudskiego 14 w Dąbrowie.

Lachota, był sprzedawcą dolarówek, on więc wskazywał osoby, u których można było wyłudzić dolarówki.

Sledztwo wykazało, że wymienieni oszuści mają wspólników zamieszkałych w Krakowie.

Wszyscy trzej oszuści zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

Jak dotychczas ustalono, ofiarami oszustów padły mieszkanki Dąbrowy: Ewa Heleniec, Piłsudskiego 19, Marja Sagan, Poniatowskiego 14 i Cecylja Musiał, Szopena 23.

Drogi bite i gruntowe w Polsce.

Ogółem mamy w Polsce 43.436 kilometrów dróg bitych czyli szos: w tem państwowych 13.358 klm., wojewódzkich 9.369 klm. i powiatowych 20.709 klm.

Z poszczególnych województw najwięcej szos posiadają: poznańskie 6.044 klm., krakowskie 5.295 klm., lwowskie 4.910 klm. pomorskie 4.289 klm., warszawskie 3.959. Najmniej szos posiadają województwa kresowe: wileńskie 434 klm., nowogródzkie 632 klm., poleskie 796 klm. wołyńskie 890 klm. Rozpiętość, jak widać, duża; poznańskie województwo posiada 14 razy więcej szos niż wileńskie...

Dróg gruntowych jest w Polsce 42.354 klm., to znaczy prawie tyleż co szos. Razem dodając koleje (normalno i wąsko torowe) mamy 105.286 klm. dróg, w tem żelaznych i bitych 62.932 klm., zwykłych 42.354.

Z Częstochowy.

(cz) **Budżet sejmiku.** Budżet sejmiku na rok 1930 - 31 przedstawia się następująco:

Budżet wydatków zwyczajnych wynosi 1.053 tys. zł., nadzwyczajnych 355 tys. złotych, przyczem największą sumę przeznaczono na budowę i utrzymanie dróg, bo około 424 tys. zł. Drugie miejsce zajmują wydatki na oświatę i budownictwo szkolne, razem około 357 tys. zł. Trzecia pozycja to spłata zobowiązań, sięgająca 293 tys. zł., prócz tego przeznaczono pewną kwotę na rolnictwo i pożarnictwo.

(cz) **Kradzieże.** Ze sklepu Dawida Zysser, ul. Panny Marji 2, skradziono 8 i pół metra kreponu, wartości 300 zł.

Janowi Pachlewskiemu, zam. w barakach miejskich przy ul. Stradomskiej skradziono rower, wartości 60 złotych.

Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** W tych dniach został pobłogosławiony w kościele parafjalnym św. Tomasza związek małżeński pomiędzy p. Florjanem Miedzińskim, red. nacz. „Kurjera Śląskiego“, czł. syndykatu dziennikarzy Śląska i Zagł. Dąbr., oraz p. Zofją Frączkówną z Sosnowca. — Red. Miedziński wyjeżdża do Francji, gdzie obejmuje redakcję „Narodowca“, głównego organu wychodźtwa polskiego we Francji.

(s) **Zarząd sosnowieckiego towarzystwa śpiewaczego „Echo“** zawiadamia członków, że lekcje śpiewu odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki, od godziny 20-tej do 22-ej, w szkole powszechnej nr. 7 przy ul. Żytniej w Sosnowcu.

Z uwagi na opracowywany program zjazdu, obowiązek regularnego i punktualnego uczęszczania na lekcje śpiewu spoczywa na wszystkich członkach towarzystwa.

(s) **Katolickie towarzystwo polek** w Sosnowcu urządza w niedzielę, dnia 6 bm. o godzinie 4-tej po południu zebranie w szkole im. Praussa przy ulicy Kościelnej, na które zaprasza członkinie i sympatyków zarząd.

(s) **Rekolekcje.** Dziś rozpoczynają się rekolekcje w kościele w Sielcu, które trwać będą do czwartku. W czwartek ogólna spowiedź.

(s) **Koncert.** Śląska szkoła muzyczna w Katowicach, urządza w niedzielę dn. 6 bm. o godz. 7.30 wieczorem w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu na Pogoni, popularny koncert.

Udział biorą pp. J. Godlewska — śpiew, prof. O. Ruppel — skrzypce, prof. S. Ślęzak — śpiew i prof. A. Zalewska — fortepjan.

Czysty dochód z koncertu przeznacza się na wpisy dla niezamożnych uczniów tej szkoły. Ze względu na niezwykły program i wybitne siły, sądzić należy, że wszyscy miłośnicy śpiewu i muzyki, wypełnią salę po brzegi.

(s) **Walne zebranie b. więźniów politycznych.** W niedzielę, dnia 13 bm., o godz. 10 rano w sali teatru miejskiego odbędzie się doroczne sprawozdawcze walne zebranie członków,z następującym porządkiem dziennym: wybór prezydjum, odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zebranie, sprawozdanie zarządu, sprawa zaopatrzenia emerytalnego od skarbu państwa, zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1930-31, 1-szy maj, wolne wnioski, wspólna fotografja.

HRABIA MONTE CHRISTO.

259.

— Wspaniały jesteś sobie, hrabio, z tem swojem nie wiem, w tak ważnej jak kupno sprawie — ze śmiechem zrobił uwagę Chateau — Renaud. Wracając jednak do samego wyglądu pałacu tego, to istotnie posępnie się on prezentował długi szereg lat, ze swymi wiecznie zamkniętymi bramami i trawą zarosłym dziedzińcem. Gdyby nie należał on do teścia prokuratora królewskiego, nie jeden mógłby wziąć go za jakieś przeklęte siedlisko wielkiej zbrodni, na jego terenie ongi popełnionej.

Villefort, który do tej chwili nie tknął nawet kieliszków, słysząc to — w jednym momencie wychylił pełen puhar do dna.

Po słowach tych, tak w otoczeniu tem niezwykłem, zapanowało głuche milczenie; po dłuższej chwili dopiero odezwał się Monte Christo:

— Dziwna rzecz, panie baronie, ale właśnie od pierwszej odrazu chwili, gdy przestąpiłem progi domu tego, takie właśnie i ja odczułem wrażenie. Dom ten wydał mi się tak bardzo ponurym, że nie byłbym go kupił nigdy, gdyby intendent mój nie był się zbytnio pospieszył i pozwolił mi przedtem dom ten obejrzeć, zanim go nabył dla mnie. Musiał jegomość wziąć dobrą przy kupnie tym prowizję!

— Jestto bardzo możliwe — odezwał się niepewnym głosem de Villefort — proszę mi wierzyć jednak, że ja do sprawy sprzedaży domu tego w najmniejszej mierze nie przykładałem ręki.

— Był tu jeden pokój zwłaszcza — ciągnął dalej swe opowiadanie Monte Christo — pokój bardzo zwykły z pozoru, zwykłym adamaszkiem wybity, który niemniej (i nie umiem sobie zdać sprawy, z jakich przyczyn?) zdawał mi się być miejscem tragicznem, które widziało bądź jakąś zbrodnię, bądź jakieś krwawe zdarzenie.

— Cóż takiego w pokoju tym naprowadziło pana na myśli podobne? — zapytał Debray.

— Alboż jesteśmy w stanie zdać sobie sprawę z rzeczy odczuwanych? — odpowiedział Monte Christo — czyż nie zdarzają się miejsca, w których przejmuje wszystkich trwoga, lub ogarnia smutek? Z jakich przyczyn? — nie umie tego wytłumaczyć nikt. Otóż i ja, niewiem dlaczego? — lecz pokój ten dziwnie jakoś przypomniał mi mieszkanie margrabiny de Gange, lub Desdemony. Obiad już się skończył, jeżeli więc państwo macie ku temu ochotę, to mógłbym wam pokój ten pokazać. Po przerwie tej dopiero przeszlibyśmy do ogrodu na kawę...

Zamiast odpowiedzi, wszyscy goście skwapliwie powstali z miejsc. Tylko pan de Villefort i pani Danglars pozostali przez chwilę, jak przykuci na swych miejscach; zdawali się wzajemnie zapytywać się oczami: co czynić?

— Czyś pan słyszał? — zagadnęła wreszcie cichym szeptem pani Danglars.

— Trzeba iść — odpowiedział prokurator królewski i powstał, podając baronowej ramię.

Wszyscy, z ogromnem zainteresowaniem i ciekawością udali się w głąb apartamentów, Monte Christo nie był jednakże ich przewodnikiem, gdyż czekał na tych dwoje, którzy najpóźniej od stołu się podnieśli i dopiero wtedy poszedł za nimi, zamykając pochód z uśmiechem na ustach który, gdyby jego goście byli zdolni go pojąć,zmroziłby im krew w żyłach.

Zaczęło się naprzód oglądanie pokoi na sposób wschodni urządzonych, pełnych miękkich, niskich sof, poduszek, dywanów, fajek i broni; na ścianach salonów wisiały obrazy starożytnych mistrzów, same zaś ściany obite były materjałami chińskimi, o przedziwnych barwach i rysunkach. Aż nakoniec goście weszli do owego tajemniczego pokoju.

Na pozór, nic w nim nie było niezwykłego. To chyba, że nie był on oświetlony, aczkolwiek już mrok zapadał i że pozostał w swej dawnej postaci, żadnemi zmianami nie naruszony.

— Istotnie, robi on wstrząsające wrażenie — zawołała pani de Villefort.

Pani Danglars chciała również coś powiedzieć, lecz zdołała poruszyć ustami jedynie, głos nie zdołał się jednak wydobyć ze ściśniętej krtani.

Inni goście robili podobne uwagi i zgadzali się wszyscy na jedno, że pokój istotnie ma jakiś niesamowity wygląd.

— Nieprawdaż? — powiedział Monte Christo — spojrzyjcie państwo naprzykład, jak dziwnie tajemniczo wygląda to łóżko, jak krwawy odblask jest na niem!... Ate dwa portrety, pastelami robione, od wilgoci pobladłe, czy nie wyglądają, jakby z ich oczu obłąkanych wydzierał się krzyk: „widziałem“... „widziałam“....

Villefort, po usłyszeniu słów tych, posiniał ,zaś pani Danglars upadła na szeslong, w pobliżu kominka stojący.

c. d. n.

(s) **Posiedzenie rady miejskiej.** Posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się w środę, dnia 9 kwietnia rb. w sali posiedzeń rady miejskiej, Warszawska 6, o godz. 8 wiecz.

Na porządku obrad znajdują się sprawy: uchwalenie w 3-em czytaniu statutu o podatku od psów, statutu o podatku od towarów przywożonych kolejami, sprawa wypłacenia vice prezydentowi K. Jarży 20 proc. dodatku reprezentacyjnego za zastępstwo, statut międzykomunalnego związku dla budowy zakładu psychjatrycznego i przystąpienie na członka do tegoż związku, podanie komitetu „Dni przeciwgruźliczych“ w sprawie zwolnienia od podatku zabawy tanecznej, wybór członków do komisyj radzieckich: skarbowej, budowlanej, ulenowskiej, ogólnej, opieki społeczn., zdrowia publ. i rewizyjnej.

Odczyt prof. Bujwida z Krakowa. W niedzielę, dnia 6 kwietnia o godz. 4 popoł. w sali Teatru Miejskiego w Sosnowcu odbędzie się odczyt prof. Uniwers. Jagiellońskiego Odona Bujwida na temat: „Który z języków współczesnych najlepiej nadaje się w stosunkach międzynarodowych?“

(s) **„Rzeczywistość chłopska i robotnicza, a nasza literatura“.** Z ramienia związku zawodowego literatów polskich w Krakowie wygłosi Adam Polewka odczyt pod powyższym tytułem dziś w niedzielę, dn. 6 b. m. o godz. 4 popoł. w domu ludowym w Sosnowcu.

Treść: I. W pogoni za współczesną rzeczywistością. „Poezja faktów“ a ubóstwo twórczej wyobraźni. Nowy typ literata - reportera. Połów skandalów w rzekomej rzeczywistości. „Uciekajcie bo idzie literat“.

II. Literatura przedrozbiorowa, a chłop i robotnik. Reymont, Tetmajer, Wyspiański, Żeromski, Orkan, Kaden - Bandrowski i inni, a rzeczywistość chłopska i robotnicza.

III. O literatach i utworach literackich społecznie bezwartościowych.

Bilety w cenie od 20 gr. — 50 gr. do nabycia w kasie.

(s) **Ceny chleba i bułek.** Wczoraj o godzinie 1-szej po południu w magistracie, odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, która ustaliła za 1 kg. chleba 40 gr., za 1 kg. bułek 1 zł.

Ceny te obowiązują od dziś.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ubiegłym tygodniu tj. od 31-3 do 5-4 rb., na targowicę w Sosnowcu spędzono 1754 szt. trzody chlewnej.

Płacono za 1 kg. wagi od zł. 2.20 do zł. 2.75.

Tendencja mocniejsza.

Z Będzina.

(b) **Likwidacyjne posiedzenie komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego.** Onegdaj, w starostwie odbyło się likwidacyjne zebranie miejscowego komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego.

Czysty dochód 1362 zł. 45 gr. osiągnięty z imprez urządzonych w dniu imienin został wpłacony do komunalnej kasy oszczędności w Będzinie, z przeznaczeniem na budowę sierocińca im. marszałka Piłsudskiego.

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości i do powiększenia funduszów na budowę sierocińca, komitet obchodu uroczystości składa serdeczne podziękowanie.

Z Czeladzi.

(c) **Walne zebranie pracowników miejskich** odbędzie się w dniu 7 b. m. (poniedziałek) o godz. 6 wieczorem w magistracie, pokój nr. 1. Na porządku dziennym: sprawozdanie zarządu z działalności za okres ubiegły, wybór zarządu i komisji rewizyjnej, oraz uchwalenie statutu kasy samopomocy.

(c) **Zebranie powstańców śląskich grupy Czeladź** odbędzie się w dniu 6 b. m. (niedziela) o godz. 2 po południu w magistracie, pokój nr. 1, dla dokonania wyboru delegatów na zjazd powiatowy i uzupełnienia zarządu.

(c) **Mecz „Brynica“ — „Zagłębianka“.** Dziś, t. j. 6 b. m. o godz. 3 popołudniu na boisku tow. „Saturn“ odbędzie się mecz pomiędzy drużynami miejscowego k. s. „Brynica“ i k. s. „Zagłębianka“ z Będzina.

(c) **Zebranie rodzicielskie szkoły Nr. 4.** Zapowiedziane na dzień 6 b. m. w szkole na „Skałce“ zebranie rodzicielskie szkoły Nr. 3 (męskiej) ze względów organizacyjnych, zostało odłożone na dzień 13 b. m. Natomiast w dniu dzisiejszym o godz. 2 po południu odbędzie się zebranie rodzicielskie szkoły Nr. 4 (żeńskiej).

(c) **Pobili go, bo im nie dał ognia do papierosa.** Marjan Niedbała (Szpitalna 21), Czesław Dziekan (Gawrońce 4) i Konrad Gabor (Grodziecka 7) w stanie pijanym pobili Antoniego Panka, (Szpitalna 27), za to, że nie dał im ognia do papierosa. Bójkę zlikwidowała policja, spisując na awanturników protokuł.

Śmierć, śmierć, śmierć!

Taki złowróżbny anonim otrzymał właściciel kina w Sosnowcu.

Zimny pot oblewał p. Maksa Bindera (Sosnowiec, Warszawska 18), gdy przebiegał oczyma anonim, którego treść przeraziłaby każdego najodważniejszego właściciela kina.

Panie Binder! — pisał jakiś tajemniczy jegomość — o ile pan nie zechcesz do godz. 18-ej złożyć 1000 złotych w ogrodzie teatralnym pod latarnią, to śmierć, śmierć, śmierć!!! Drży!. „Tajemnicza ręka“.

W ścisłej tajemnicy udał się p. Binder niezwłocznie do I. komisarjatu, gdzie opracowano plan zasadzki na „tajemniczą rękę.

O oznaczonej godzinie ogród teatralny był widownią po mistrzowsku odegranej sceny. Główną rolę dzierżył p. Binder. Wysłannik „tajemniczej ręki" stawił się punktualnie, nie zdążył jednak jeszcze obejrzeć zawartości koperty, podłożonej pod umówioną latarnią, gdy kilka silnych rąk agentów policyjnych obezwładniło go.

Tajemniczego jegomościa doprowadzono do komisarjatu, gdzie go wylegitymowano.

Okazało się, że „groźną i tajemniczą ręką“ był 19 letni Alfred Jaszczyk (Sosnowiec, Sielecka 29).

Przekazany władzom sądowym, Jaszczyk stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu pod zarzutem usiłowania wymuszenia pieniędzy pod groźbą zabójstwa.

Sąd wymierzył mu karę roku więzienia z pozbawieniem praw.

Mogiła na cmentarzu rozjaśniła mroki ponurej tajemnicy.

Policja kaliska otrzymała wiadomość o zbrodni dzieciobójstwa, dokonanej we wsi Czempisz, gminy Ostrów Kaliski.

Jak wykazało przeprowadzone natychmiastowe śledztwo mieszkanka wymienionej wsi 26-letnia Helena Dzikowska, panna, znana ogólnie z rozwiązłego trybu życia, powiła dziecko. Wiedziała o tem

cała wieś.

W kilka dni później dziecko Dzikowskiej w zagadkowy sposób zniknęło. Podczas śledztwa Dzikowska stwierdziła, że dziecko porwano jej w tajemniczy sposób. Policja jednak opowiadaniu temu nie dała wiary. Posuwając się po śladach znaleziono na miejscowym cmentarzu świeżą jeszcze mogiłkę w której znajdowały się zwłoki noworodka

z roztrzaskaną główką.

Wówczas dopiero Dzikowska przyznała się do zbrodni. Po przeprowadzonem dochodzeniu osadzono ją w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.

Jak się dowiadujemy Dzikowska była już raz karana za usiłowanie dzieciobójstwa.

Robotnik zamordował sztygara

poczem usiłował zbiec zagranicę.

Onegdaj zastrzelony został w biurze kopalni radzionkowskiej w Buchaczu sztygar kopalniany ś. p. Bolesław Lorek przez robotnika Kazimierza Ziołę, rodem

z pow. stopnickiego.

W toku dochodzeń ustalono, iż Zioła został przed trzema dniami, z powodu lenistwa z pracy zwolniony, co uwidocznione zostało w świadectwie zwolnienia.

Krytycznego dnia zjawił się Zioła u sztygara Lorka z żądaniem sprostowania niewygodnego dlań świadectwa.

Gdy ś. p. Lorek żądaniu temu odmówił, Zioła dobył rewolweru i celnym strzałem położył sztygara Lorka

na miejscu trupem.

Po dokonanem morderstwie, Zioła usiłował zbiec zagranicę.

Ucieczka ta atoli zakończyła się dla niego fatalnie, gdyż w momencie przekraczania granicy pochwycony został przez strażników granicznych z komisarjatu Kamień p. p. Karola Lubosa, Roberta Jankowskiego i Jęczmyka, którzy mordercę oddali w ręce funkcjonarjuszy

bezpieczeństwa publicznego.

Po spisaniu protokułu i ukończeniu dochodzeń, Ziołę przekazano władzom sądowym.

Z Grodźca.

(g) **Czy słusznie?** Kilkunastu obywateli grodzieckich skazanych zostało na dotkliwe kary przez urząd skarbowy za nieprawidłowe kasowanie marek stemplowych na pokwitowaniach z odbioru pieniędzy z kasy gminnej. Nieprawidłowość polegała na tem, że na znaczku była data, a podpis pod znaczkiem. Ma się rozumieć, że żaden z kwitujących nie miał pojęcia o tem, że za podobną rzecz można być karanym, tembardziej, że urząd gminy pokwitowania takie przyjmował i nikomu nie zwracał uwagi na niewłaściwe kasowanie znaczków stemplowych, skądże więc obywatele grodzieccy mieli znać zawiłe tajniki przepisów skarbowych...

Z Dąbrowy.

(d) **Referaty i pokazy świetlne.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej w bieżącym tygodniu zostaną wygłoszone następujące referaty:

Dnia 7 bm. o godz. 7-ej wiecz., p. Z. Nowara wygłosi „Zadanie i cele przysposobienia wojskowego“; dnia 8 bm. p. Al. Englert „Wrażenia z podróży do Pragi“; dnia 9 bm. prof. St. Piotrowski „Wiatr od morza“, fragmenty St. Żeromskiego i dnia 11 bm. „Zagadnienia płac w Polsce“.

Ponadto dnia 10 tj. w czwartek o g. 6.30 wiecz. w sali gimnazjum im. Łukasińskiego odbędą się pokazy świetlne.

(d) **Do kupców.** Dziś o godz. 9.30 rano, w miejscowym kościele parafjalnym zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo, z racji wznowienia działalności dąbrowskiego oddziału stowarzyszenia kupców polskich.

Ze sportu.

„VICTORIA“—„ŚWIT“.

Dziś, o godz. 11.30 rano na boisku K. K. S. „Ruch“ w Sosnowcu, ul. Teatralna spotykają się powyższe kluby w zawodach o mistrzostwo klasy „A“ kiel. Z. O. P. N. Drużyna „Victoria“, jako jedna z pretendentów do zaszczytnego tytułu mistrza okręgu kieleckiego znajduje się obecnie w znakomitej formie, drużyna „Świtu“ natomiast jako rywal dzielnicowy, będzie się starała stawić czoło i wyjść z tych zawodów z honorem.

„CZELADŹ“ — „ZAGŁĘBIE“.

Dziś o godz. 3-ej po poł. odbędą się zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużynami „Czeladź“ i „Zagłębie“ z Dąbrowy. Przedmecz rezerw o godz. 1-ej po poł.

GIEŁDA

Warszawa, 5.4.

Warszawa dol. 8,90
Nowy Jork 8,905
Londyn 43,39
Paryż 34,91
Praga 26,42
Włochy 46.76½
Belgja 124.46
Szwajcarja 172,73
Holandja 358.10
Stokholm 239.82
Berlin 212,90
Dol. Warsz. pł. obr. 8.90¼
6% Poż. Dolarowa 7,90—75,75—74,—
5% Poż. Konwersacyjna 55,—
4% Poż. Inwestycyjna 122,00—121,50—122,—
4½% Ziemsk. Kredyt. 55,—
Tendencja: mocniejsza.

AKCJE

Warszawa, 5.4.

Bank Dyskontowy 115,00—116,—
Bank Polski 168,00—168,50168,—
Bank spół. zarobk. 78,50
Kijewski 55.00
Cukier 28,—
Węgiel 54,50
Lipop 25,50—26,—
Ostrowieckie 61,00
Rudzki 24,—
Starachowice 21,25—21,—
Zieleniewski 58,—
Tendencja: mocniejsza.

STAROSTA POWIATOWY w BĘDZINIE
L. 3302—Ra.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie rozporządzenia Pana Ministra Rolnictwa z dnia 9. II. 1928 r. i z dnia 21. V. 1929 r. o zwalczaniu raka ziemniaczanego (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 162 i Dz. U. R. P. N. 41 poz. 348) oraz zarządzenie Pana Wojewody w Kielcach L. Rl. I. 70-I, z dnia 14. II. 1930 r. wobec stwierdzenia przez Stację Ochrony Roślin przy MAŁOPOLSKIEM T-WIE ROLNICZEM NA TERENIE POWIATU BĘDZIŃSKIEGO CHOROBY RAKA ZIEMNIACZANEGO, zarządzam co następuje:

1) Na gruntach zarażonych rakiem ziemniaczanym zabraniam w bieżącym roku sadzenia ziemniaków.

2) Na obszarze zagrożonym chorobą raka ziemniaczanego t. j. na gruntach leżących w obrębie miasta SOSNOWCA, DĄBROWY GÓRNICZEJ oraz wsi ŁAGISZY i ZAGÓRZA wolno uprawiać ziemniaki tylko odmiany uznane przez Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego za odporne na raka ziemniaczanego.

3) Celem zapobieżenia szerzeniu się choroby, na obszarze ustalonym jako obszar ochronny, w skład którego wchodzą wszystkie grunta miasta SOSNOWCA, BĘDZINA, DĄBROWY GÓRNICZEJ oraz gmin ZAGÓRZE, CZELADŹ, GRODZIEC i południowej części gminy ŁAGISZA do toru kolejowego, zakazuję wywożenia (wynoszenia) ziemniaków, wszelkich odpadków, chwastów, ziemi i nawozów naturalnych.

Celem umożliwienia nabycia ziemniaków do sadzenia odmiany rakoodpornej zostały takowe zakupione i są do nabycia za pośrednictwem następujących instytucji handlowych:

Dla mieszkańców miasta Sosnowca:

W Spółdzielni Rolniczo - Handlowej w Będzinie ul. Kościuszki „Magazyn Merkury",

W Spółdzielczem Stowarzyszeniu Spożywców Zagłębia Dąbrowskiego „Produkcja" w Sosnowcu ul. Kotlarska l. 2,

W Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sosnowcu ul. Dzika 8,

W Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sosnowcu ul. Daleka 16,

W Spółdzielni Spożywców „Sprawiedliwość" w Milowicach.

Dla mieszkańców miasta Dąbrowy Górniczej:

W Stowarzyszeniu Spółdzielczem „Flora".

Dla mieszkańców wsi Łagiszy:

W Urzędzie Gminnym w Łagiszy.

Dla mieszkańców wsi Zagórze:

W Kółku Rolniczem w Zagórzu.

Każdy zakupujący ziemniaki odmiany rakoodpornej za pośrednictwem wyżej wymienionych instytucji otrzyma potwierdzenie zakupienia ziemniaków, które służy jako dowód celem okazania go władzom, przeprowadzającym kontrolę zastosowywania się do wydanych zarządzeń.

Osoby, które nie zastosowałyby się do ustawowych ograniczeń w obwieszczeniu niniejszem wymienionych naraża się zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19. XI. 1927 R. o zwalczaniu chorób roślin oraz o tępieniu chwastów i szkodników roślin (Dz. U. R. P. Nr. 108 poz. 922) na wymierzoną Administracyjnie karę aresztu do 6-ciu tygodni i grzywnę od 10 do 3.000 zł. z równoczesną konfiskatą roślin.

Obwieszczenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje aż do odwołania.

Będzin, dnia 30 marca 1930 roku.

Starosta Powiatowy
(—) J. BOXA.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

ZAWIADAMIAMY, że rozpoczynamy kurs nauki pisania na maszynach w biurze „Pomoc“ w Sosnowcu, ul. 1-go Maja Nr. 14. Wpisy odbywają się codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem. Warunki bardzo przystępne.

KURSY Kroju szycia modelowania Ireny Zaborowskiej, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Krój Akademji Paryskiej. Przyjmuje zapisy na nowy kurs. Sosnowiec, Piłsudskiego nr. 18.

PIERWSZORZĘDNE kursy kroju, szycia, modelowania profesora kroju Paryskiej Akademji K. Lewańskiego. Cena zniżona. Nauka solidna, po ukończeniu świadectwa prawne. Zapisy codziennie. Dęblińska 7, II piętro, front.

PRZYJMĘ korepetycje, specjalność przedmioty handlowe. Biuro Techniczno - Handlowe P. Szolc, Będzin, Kołłątaja 23, telef. 6-64 lub osobiście od godz. 9.30 — 12 i od 3.30 — 6.

KONCESJONOWANE KURSY pisania na maszynach czynne codziennie. Informacje i zapisy w księgarni „Polonja“ Sosnowiec, Hale „Rozwoju“.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM plac 105 prętów dwa fronty. Dąbrowa Górnicza, Królowej Jadwigi 43. Kuligowska Helena.

SPRZEDAM luksusowy rower damski Wiadomość: Dąbrowa, Żeromskiego 1, Gdesz.

SPRZEDAM pole w dobrem miejscu. Wiadomość: Czeladź, Rynek 8, „Poradnik“.

Grzyby bardzo dobre po 12 zł za 1 kg. i droższe, poleca **Koziołkow i Jędryczek** Sosnowiec 3 go Maja 25.

BUDKA do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość: Sosnowiec, Kuźnica 4. Wesołek.

DRUT kolczasty, szyny budowlane, rury gazowe i kotłowe, używane żelazo płaskie, okrągłe, oraz blachy poleca firma H. Pfeffer w Będzinie, Małachowskiego nr. 33.

SPRZEDAM plac 50 prętów po 105 zł. za pręt na Środuli przy ul. Wapiennej. Wiadomość: Sosnowiec, Grochowa 6, Latosiński.

PLACE budowlane. W Mijaczowie przy stacji Myszków naprzeciw domów fabryki papieru jest do sprzedania 150 placów dworskiej ziemi, działki po 20 prętów, w cenie około 100 złotych za pręt kwadratowy. Wiadomość u Konrada Borowskiego w Myszkowie.

ODSTĄPIĘ lub wydzierżawię 12 ubikacyj, sklep, pokój z kuchnią ewentualnie sam sklep z mieszkaniem w dobrym punkcie. Cena przystępna. Wiadomość: Sosnowiec, Feliksa Perla nr. 31. Gębski.

SPRZEDAM plac 20 prętów i otomanę w dobrym stanie. Sosnowiec, Grabowa Nr. 9.

DO sprzedania maszyna szewcka do łatek w dobrym stanie, tanio. Wiadomość: Sosnowiec, Racławicka nr. 3 u Góralczyka.

NOWOŚCI w pasach do elegancji, leczniczych. „Rozalja“. Sosnowiec, Dęblińska 11.

PLACE sprzedaje 30 prętowe przy ul. Dańdowskiej obok rzeźni miejskiej, jeszcze tylko 6 placów. Cena 125 do 150 za pręt (okazyjnie). Wiadomość: Sosnowiec, Kaliska 20 róg Barbary, właściciel.

PLAC 30 prętów do sprzedania przy ul. Starej nr. 13 S. Mazur.

WAPNO do sprzedania z własnego wapiennika z dostawą i bez byle zaraz, ceny konkurencyjne. Wiadomość: Dańdówka, Szosowa. Dudzik.

POSESJA 104 pręty z budynkami do sprzedania, dochód miesięczny 400 zł. Sosnowiec, ul. Stara nr. 13 S. Mazur.

PLAC sprzedam 47 prętów, przy ulicy Rudnej, cena przystępna. Wiadomość: Sosnowiec, Piaskowa nr. 2.

DRZEWKA owocowe, porzeczki, nasiona warzyw i kwiatów sprzedaje: Kaszyński, Zawiercie, Senatorska.

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep spożywczy z urządzeniem i towarem,

Wydawca: Helena Monsiorska.

KONKURS

T-wo Ogród - Przedszkole w Dąbrowie G. ogłasza niniejszym konkurs na roboty ogrodnicze wraz z zasadzeniem drzew, krzewów i bylin z urządzeniem trawników, kwietników i robót dekoracyjnych. Rozejrzenie planów i szczegółowe informacje otrzymać można w kancelarji Zawiadowcy Odcinka drogowego st. kolejowa Dąbrowa G. w godzinach między 12—14. Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach pod adresem Zarząd T-wa Ogród-Przedszkole w Dąbrowie G. z napisem „oferta na roboty ogrodnicze” do kancelarji Odcinka Drogowego st. Dąbrowa Górn. w terminie do dnia 15 kwietnia godzina 14.00.

Zarząd T-wa Ogród-Przedszkole w Dąbrowie Górn.
Prezes (—) W. Pawelec. Sekretarz (—) P. Wachelko.

SPRZEDAM sklep z dwoma mieszkaniami z powodu wyjazdu. Wiadomość w „Expresie“.

NIWELATOR Gerlacha nowy, sprzedam tanio. Wiadomość w administracji „Expresu“, Sosnowiec.

SAMOCHÓD półciężarowy na chodzie do sprzedania. Czeladź, Bytomska 79.

DO sprzedania frontowy plac w Czeladzi, przy ulicy Milowickiej z planem zatwierdzonym. Wiadomość: Rynek „Poradnik“.

SPRZEDAM nową maszynę pończoszniczą „Robus“. Sosnowiec, Hale Rozwoju. Bar Katowicki.

SPRZEDAM stragan z towarem. Sosnowiec, Hale Rozwoju, Kwiecień.

SPRZEDAM szafy, trema szafkowe i stolikowe, etażerki szafkowe. Sosnowiec ul. Dekierta Nr. 8, J. Maj.
na dogodnych warunkach. Wiadomość Cesarz, Dąbrowa, Narutowicza 74.

DO sprzedania szafy, łóżka, stoły, bieliźniarka, tremo. Sosnowiec, Konstantynów 11, Parlicki.

SZOFER - mechanik ślusarz z kilkuletnią praktyką, zna robotę na tokarni, jak również obsługę wszelkich maszyn parowych, walcy rogowych o silniku parowym i spalinowym, palacz egzaminowany. Posiada odpowiednie świadectwa, chce zmienić posadę od 15 kwietnia Najchętniej na autobus, prawo jazdy czerwone. Łaskawe zgłoszenia „Expres“ Dąbrowa pod „Rzemieślnik“.

Portrety
czarne kolorowe, sepia wykonuje Fot. Tkacz. Sosnowiec, ul. Sielecka 8

Fotografie
grupowe, pocztówki i paszportowe wykonuje szybko, Fot. Tkacz, Sosnowiec, ul. Sielecka 8.

Sprzedam rower
bardzo mało używany. Sosnowiec - Środula, ul. Batorego 2. L. Radosz.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową na 2 nóżkach. Kupię gramofon stary. Sosnowiec, Kościelna 14.

MASZYNY do szycia najtaniej można kupić i na dogodnych warunkach od 180 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu sieleckim. Harlak.

OGŁOSZENIE. Magistrat m. Sosnowca ogłasza konkurs na dostawę dla szpitali miejskich i szkół powszechnych pieczywa t. j. około 3700 kg. bułek i 1800 kg. chleba miesięcznie. Oferty z podaniem cen i warunków w kopertach zakrytych z napisem „Oferta na dostawę pieczywa dla Szpitali“ należy składać do dnia 10 kwietnia r. b.

DOM jednopiętrowy z wolnem mieszkaniem i sklepem, z ogrodem i budynkami gospodarczemi w Jaworznie do sprzedania. Dom nadaje się na mieszkanie, na handel towarów, lub na małą fabrykę — cena przystępna, warunki dogodne. Informacji udziela Dr. D. Silbiger, w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego Nr. 18 II p.

HALLO! HALLO! Wyroby kosmetyczne, apteczne i galanterję perfumeryjną poleca **PO CENACH NAJNIŻSZYCH** Skład Apteczny R. Dancygier, Będzin, Małachowskiego 34. Uwaga! Na święta dla urzędników ceny zniżone. Obsługa szybka i solidna.

SZYNY budowlane normalne i wązkotorowe, rury, drut kolczasty i żelazo do użytku, poleca skład starego żelaza Welnera Będzin, Modrzejowska 82.

SPRZEDAJE maszyny do wyrobu pończoch i skarpet. Garczarczyk, Będzin, Góra Zamkowa.

BUDKA do sprzedania nowa, cena zł. 100. Wiadomość: Zawiercie, Szkolna 1, Mandowski.

MASZYNĘ do szycia bębenkową mało używaną krytą z czterema szufladami, bębenkową do szycia i haftu, haftu nauczę, tanio sprzedam na dogodnych warunkach, proszę przyjść i przekonać się, Pogoń, Orla 4, obok komisarjatu, Julja Pelsik.

PIEC wapienny Józefa Palusińskiego Sosnowiec - Środula, poleca wapno znanej dobroci w kawałkach i gaszone z natychmiastową dostawą.

DO sprzedania materace, kozetki, otomany, krzesła wyściełane, saloniki. Sosnowiec, Warszawska 22. Za gotówkę i na raty.

FABRYKA waty Józefa Palusińskiego, Sosnowiec - Środula poleca watę dla krawców, kuśnierzy, tapicerów, jak również watę na kołdry od najtańszych do najdroższych cen. Przyjmuje się starą watę do gremplowania, tamże do sprzedania lokomobila stała 25 k. m. i parowa maszyna 12 k. m., wszystko w dobrym stanie.

SPRZEDAM łóżka żelazne, maszynę do szycia, mandolinę. Robotnicza 26, Zdun.

OKAZYJNIE sprzedam fortepian czarny. Dogodne warunki. Sosnowiec, Małachowskiego 10, Piestrzyński.

OTOMANY, materace, kozetki poleca w dużym wyborze Marlicki, 1 Maja 14, Telefon 2-23. Raty, gotówka.

BEZPŁATNIE!



Czytelnikom „Expresu Zagłębia“. Redaktor Szyller-Szkolnik, (autor prac naukowych), określa charakter, zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 58 m. 6. Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć. **Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—7 wieczór.**

SPRZEDAM budkę owocową w dobrym punkcie przy ul. 1 Maja Nr. 1, również rower damski mało używany, cena przystępna. Wiadomość w miejscu powyżej wymienionem. Kyział.

PIANINO czarne krzyżowe sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblat.

PIANINO Nowickiego mało używane sprzedam. Będzin, Hotel Bristol Nr. 11.

Zgubione dokumenty

REK Władysław zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Płock.

CUBER Roman zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

SIERKA Władysław zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

STANISŁAW Pałasiński zgubił dowód osobisty, wydany przez gminę Niwkę.

JAN Pietron zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Nowy Targ.

DUDEK Ignacy zgubił książkę kasy chorych Nr. 10854, wydaną w Sosnowcu

KUŚ Stanisław zgubił dowod osobisty, wydany przez starostwo Olkusz.

RÓŻNE.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin, Teofil Ciuk.

ZA długi ciążące na sklepie nabytym przezemnie przy ul. Czeladzkiej w Pogoni po Pawle Buchaczu od żony Heleny Buchacz, nie odpowiadam od dnia 28.III 30 r. Jan Makieła.

JÓZEF Grządziel unieważnia browning belgijski Nr. 863207 kaliber 6.35 mm. wydany przez starostwo będzińskie.

DO Pana Betnerowicza w Kazimierzu. Niniejszem publicznie ostrzegamy Pana, iż za fałszywe rozsiewanie pogłosek przed naszą klijentelą i podszywanie się pod naszą firmę, pociągniemy Pana do odpowiedzialności sądowej. Żadnych interesów handlowych z Panem nie prowadziliśmy i nie prowadzimy. Żyłka, Sybirski, Zagórze, Kościelna 26.

BUCHALTERYJNE dzienniki amerykańskie „Szparko“ oszczędzają pracę. Rewident Z. Krauze, Sosnowiec, ulica 3 Maja 33, Tel. 5-65.

ZA długi i wszelkie zobowiązania Zuktera Wolfa Dąbrowa, Legjonów, nie odpowiadam. Emilja Cholewa, Dąbrowa, Legjonów.

UNIEWAŻNIAM 4 weksle, dwa po 500 zł., jeden — 300 zł., jeden — 200 zł. in blanco, wystawca Józefa Stankowska, żyrant Henryk Fabian, będących w posiadaniu Antoniego Olszewskiego z Dąbrowy, Sobieskiego 10, gdyż otrzymawszy je za cegłę, takowej nie dostarczył, wobec czego weksli tych nie płacę. Józefa Stankowska, Sosnowiec, Tylna 24.

Biuro porad prawnych
pisania podań i zleceń“ egzaminowanego obrońcy sądowego w Sosnowcu Hale Rozwoju z ul. Małachowskiego. Udziela porad w sprawach: karnych, cywilnych, majątkowych, podatkowych, administracyjnych. Pisze podania, skargi apelacje i odwołania.

Pamiętaj że, **Biuro Pisania Próśb** znajduje się w Dąbrowie naprzeciw Magistratu

ZNALEZIONO rower, który jest do odebrania za okazaniem właściwych świadectw. Ostrowy, dom Tow. Warszawskiego Grzegorz Depta.

Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 494